OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, środa 28 grudnia 1921. Nr. 339.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 278. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.328
Wszelkie korespondencye należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 k.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—, „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·—, „ 1950·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 80. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Briand o wynikach konferencyi londyńskiej.

Paryż. PAT. (Havas.) Briand odpowiedział w izbie gmin na zapytanie deputowanego Klotza w sprawie wyniku narad londyńskich i oświadczył co następuje: Najlepszym sposobem porozumienia się rządu francuskiego z rządem angielskim jest bezpośrednia wymiana zdań obu premierów co też nastąpiło w atmosferze przepojonej prawdziwą serdecznością. Briand zaznaczył, że kwestyę odszkodowań zainteresowane są nie tylko Francya i Anglia, lecz wszyscy inni sojusznicy. W naradach londyńskich obaj premierzy starali się uzgodnić swoje poglądy tak, aby na przyszłej konferencyi w Cannesy módz wysunąć program najbardziej jednolity. Briand zaprzecza poglądom jakoby w czasie narad londyńskich była poruszaną sprawa zrzeczenia się przez Francyę jakiejkolwiek przysługującej jej na mocy trakt. wersalsk-ego gwarancyi. Kwestya ta ani na chwilę nie była poruszana. Premier wyraził hołd Lloydowi George, który pierwszy podniósł specyalne sytuacyę Francyi i w ciągu ostatnich narad ani razu nie uczynił aluzyi co do możliwości poczynienia przez Francyę na najbliższej konferencyi jakichkolwiek ustępstw. W atmosferze tej ciągnął dalej Briand, zastanawiono się nad wyszukaniem środków jakie przedsięwziąć należy w celu zmuszenia Niemiec do dokonania wypłat. Francya nie może odstąpić od swych do odszkodowań, gdyby zaś mając na względzie groźbę bankructwa Niemiec przewidywane gwarancye okazały się niewystarczające, wówczas przystąpionoby do wyszukania innych środków gwarancyi. W żadnym jednak razie nie może być mowa o obaleniu traktatu wersalskiego; jak to sobie wyobrażają niektórzy niemieccy mężowie stanu, wszelkie tedy obawy jakoby Francya miała się zrzec przysługujących jej gwarancyi są bezpodstawne i nie wytrzymują krytyki. Briand omówił w dalszym ciągu znaczenie ogólnych konferencyi międzynarodowych, które przyczyniły się poważnie do zbliżenia narodów i zapobiegają częstokroć krwawym konfliktom. Konferencye w rodzaju tej jakie się mają odbyć w Cannes, są konieczne. Na konferencyi w Cannes będzie omówiony cały kompleks interesów państw sojuszniczych. Premier zwrócił następnie uwagę na kryzys ekonomiczny, jaki daje się obecnie odczuwać w znacznej części Europy. W czasie narad londyńskich poruszona została sprawa opracowania planu akcyi mającej na celu przewrócenie równowagi ekonomicznej Europy. Plan ten ma być opracowany wspólnie przy udziale Belgii, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

Przed wyborami na wileńszczyźnie.

Wilno. PAT. Komisaryat generalny opracował statut obywatelskiej straży wyborczej, której zadaniem będzie utrzymanie porządku i zabezpieczenie lokalów i urn wyborczych w dniu głosowania. Organizacya nosi nazwę: straż wyborcza ziemi wileńskiej, a działalność jej rozciąga się na całe terytoryum wyborcze. Siedziba naczelnych władz straży znajduje się w Wilnie. Członkowie pełnią służbę honorową.

Wilno. PAT. Generalny komisaryat wyborczy ogłosił następujący komunikat: Wobec nadsyłania przez wyborców zamiejscowych do komisaryatu generalnego i do komisarzy okręgowych zgłoszeń pisemnych z zamiarem wykonania w ten sposób prawa wyborczego, generalny komisaryat podaje do wiadomości publicznej wiadomości, szczególnie do wiadomości osób posiadających czynne prawo wyborcze a zamieszkałych poza terytoryum wyborczem, że na mocy art. V. ordynacyi wyborczej głosowanie powinno być wykonane osobiście. Wszelkie więc nadsyłanie głosów pocztą lub innym sposobem a także przelewanie prawa głosowania na inne osoby jest niedopuszczalne. Wszyscy wpisani na listę wyborczą powinni wobec tego dnia 8 stycznia 1922 stawić się osobiście w odnośnym komisaryacie wyborczym. Podpisano: Gen. komisarz wyborczy Zanierzowski.

Najbliższa sesya Ligi narodów.

Genewa. PAT. 16-ta sesya Rady Ligi narodów będzie otwarta dnia 10 styznia przez Hymansa. Na porządku obrad między innemi sprawa wyboru wysokiego komisarza dla Gdańska, wyboru komisyi rządzącej dla Zagłębia Saary i protest Litwy kowieńskiej przeciw głosowaniu w Wilnie.

O bezpośrednią komunikacyę pomiędzy Polską, Estonią, Litwą i Czechosłowacyą.

Ryga. PAT. Jak donosi Januckas Sinat, w styczniu 1922 ma się odbyć w Rydze konferencya kolejowa, na którą zostanie zaproszona Polska, Estonia, Litwa i Czechosłowacya. Dziennik podaje, że przedmiotem obrad konferencyi będzie bezpośrednia komunikacya między temi państwami.

Przedstawiciele żyd. w komisyi emigracyjnej Ligi narodów.

Londyn. (ŻBK) Na posiedzeniu Board of Deputees zakomunikował sir Stuart Samuel, iż Joint Foreign Commitee wysłał już swych delegatów do komisyi emigracyjnej w Genewie. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie i Organizacya Syońska uproszoną do wydelegowania swych przedstawicieli Board of Deputies jest gotowy do współpracy z Organizacyą Syońską celem przewiezienia Żydów pod odpowiednim nadzorem do Palestyny.

Irlandya — Palestyna.

Londyn. (Tel. wł.) Z okazyi zawarcia układu angielsko-irladzkiego wystosował dr. Chaim Weizmann pismo gratulacyjne do Lloyda George'a, w którem prezydent Org. Syonskiej daje wyraz nadziei, iż uda się premierowi załagodzić spory także i w Palestynie na zasadzie balfourowskiej deklaracyi.

Lloyd George podziękował dr. Weizmannowi w specyalnem piśmie za powyższe życzenie.

Fatalny stan kolejnictwa w Rosyi sowietów.

Petersburg. PAT. Według sprawozdania, złożonego przez Dzierżyńskiego z ogólnej ilości 69.000 wiorst kolei rosyjskich 40.000 jest niezdatnych do użytku. Wskutek braku środków żywności i niemożności wydawania deputatu ilość kolejarzy musi być zmniejszona, najbardziej uniemożliwiają transporty ciągłe kradzieże towarów.

KRONIKA.

Kraków, 26 grudnia.

— **Z teatru „Bagatela“:** Dziś we wtorek dwa przedstawienia pop. „Damy i huzary“ dla dzieci i młodzieży po cenach bardzo niskich o 70 proc. zniżonych. Wieczorem arcywesoła komedya „Osiołkowi w żłoby dano“ z pp. Mańcką, Bruczową i niezrównanym Nowackim w roli tytułowej, który święci tryumfy swego boskiego humoru i zapewnia długotrwały sukces jednej z najlepszych sztuk francuskiego repertuaru.

— **Sylwester w Bagateli.** Artyści teatru Bagatela przygotowują dwa Wieczory Sylwestrowe o nader bogatym i urozmaiconym programie. Obok gościnnie występującej ulubienicy Krakowa, znanej pieśniarki p. Józefy Borowskiej, Bruczowa, W. Trojanowska, M. Malicka, Iza Kozłowska, K. Skalska, i J. Wernicz oraz artyści J. Nowacki, W. Ratschka, S. Turski, F. Wysocki, J. Dobrzański, E. Solarski i L. Zbucki. Jednocześnie wystąpi znana para baletowa z teatru „Nowości“ S. i E. Ciesielscy. Conferensierem będzie znakomity L. Zbucki. Na program składają się skecze, wesołe dyalogi, piosenki. Początek przedstawienia o godz. 8 wiecz. i o g. 11 w nocy.

— **Pożar.** Dnia 24 bm. o godz. 9 wieczór wybuchł pożar w biurze PTH. przy ul. Sławkowskiej l. 1. Zawezwana straż pożarna wkrótce zlokalizowała ogień, który ogarnął podłogę i szuflad biurowych. Pożar powstał wskutek zajęcia się podłogi od popiołu, zostawionego w wiaderku.

— **Zabójstwo w Parku lotniczym na Rakowicach.** W ubiegły piątek popołudniu rozegrał się w koszarach 2-go pułku lotniczego na Rakowicach tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego z żołnierzy. Między technikiem warsztatowym parku lotniczego Ludwikiem Weindtem a sierżantem tegoż pułku Adolfem Wandor wynikła na tle służbowem sprzeczka, w czasie której Wandora rzucił na Weindta stołek. Rozzłoszczony Weindt strzelił do uciekającego Wandora, kładąc go trupem na miejscu. Spostrzegłszy fatalne skutki swego uniesienia Weindt natychmiast oddał się w ręce urzędującego oficera inspekcyjnego.

— **Ujęcie groźnego bandyty.** W ręce policyi wpadł onegdaj znany włamywacz kasowy Andrzej Kita (lat 32), poszukiwany przez władze sądowe m. in. za współudział w napadzie rabunkowym, dokonanym w ubiegłym roku na domostwo gospodarza Barana na Zwierzyńcu. Dwaj spólnicy Kity odsiadują już za ten napad rabunkowy karę; Kita dopiero onegdaj został ujęty i odstawiony do więzień sądowych.

Świadomie czy nieświadomie?

Zapytanie do rządu.

Kraków, 27 grudnia.

(K.) Propagowane przez osławiony „Rozwój" hasło unarodowienia handlu polskiego i wyzwolenia go z pod wpływów żydowskich, nie pozostaje bez wpływu. Świadczy o tem nadesłany nam prospekt nowej spółki akcyjnej „Polski dom handlowo-agenturowy Poldom" w Łodzi. W prospekcie tym zacytowany jest jeden tylko paragraf statutu — obliczony widocznie na pozyskanie dla nowego przedsiębiorstwa jak najszerszej popularności. Paragraf ten brzmi:

„Właścicielami akcyi i świadectw tymczasowych mogą być tylko obywatele Państwa Polskiego chrześcijanie. Jeśliby akcya stała się własnością kogo innego, nie będzie on mógł wykonywać żadnych praw, przysługujących akcyonaryuszowi poza prawem do otrzymywania dywidendy i kwoty likwidacyjnej".

Z podobnem postanowieniem w statutach spółki akcyjnej, która z natury rzeczy jest przedsiębiorstwem tego rodzaju, że udziały w niem dostępne są wszystkim, nie spotkaliśmy się jeszcze dotychczas!

Nie myślimy jednak bynajmniej polemizować z założycielami spółki i inicyatorami tego charakterystycznego postanowienia. Żydzi zapewne i tak nie będą się wyścigować w subskrybowaniu tych akcyi, mając już pewne doświadczenia co do solidności niektórych pod flagą „Rozwoju" żeglujących przedsiębiorstw.

Dziwi nas jednak, że pp. ministrowie skarbu oraz handlu i przemysłu, do których należy zatwierdzanie statutów spółek akcyjnych, nie zawahali się przed aprobowaniem takiego postanowienia!

Zastanówmy się bowiem nad jego znaczeniem nieco bliżej. Widoczna jest w nim na pierwszy rzut oka sprzeczność, skoro z jednej strony zastrzega ono, że tylko chrześcijanie mogą być właścicielami akcyi, a z drugiej strony dopuszcza możliwość, że przecież niechrześcijanie będą właścicielami akcyi. Góra logika rozwojowców. Postanowienie to ogranicza prawa akcyonaryuszów niechrześcijan tylko do otrzymywania dywidendy i kwoty likwidacyjnej, odmawia im zatem bardzo ważnego prawa do udziału w walnem zgromadzeniu i wogóle wszelkiej możliwości wpływania na tok gospodarki przedsiębiorstwa. Łatwo zatem może się zdarzyć, że walne zgromadzenie uchwali dalsze jeszcze ograniczenia owej upośledzonej kategoryi akcyonaryuszów, którzy nie będą w stanie się bronić.

Wątpimy, by odnośne ministerstwa świadomie dopuścić chciały do takiego możliwego pokrzywdzenia interesów całej grupy akcyonaryuszów. Wszak właśnie ten punkt widzenia jest decydującym przy ocenianiu przedkładanych do zatwierdzenia statutów, gdyż w pierwszym rzędzie ochrona akcyonaryuszów jest tą ratio legis, dla której ustanowiono przymus zatwierdzania statutów spółek akcyjnych przez rząd.

W stosunkach międzynarodowych z reguły państwa układają się co do wzajemnego zapewnienia swym obywatelom równych praw w dostępie do wykonywania zajęć handlowych etc. Nie wątpimy też, że nasze ministerstwo spraw zagranicznych zareagowałoby bardzo energicznie i to zupełnie słusznie, gdyby np. rząd czeski zatwierdził statut, pozbawiający Polaków obywateli czeskich szeregu istotnych praw jako akcyonaryuszy.

Któż jednak ma protestować, gdy postanowienie takie, dotyczące obywateli polskich, zatwierdzają własne nasze polskie ministerstwa?

Sprawie tej poświęciliśmy więcej miejsca, niż na to zasługiwał właściwy jej przedmiot. Nie chodzi nam o grupkę otumanionych hasłami „Rozwoju" przedsiębiorców, których świętem prawem jest układanie choćby najbardziej niedorzecznych statutów, a chodzi tylko o postępowanie naszego rządu, który zbyt liberalnie traktuje takie próby mącenia wody i przyczynia się w ten sposób do utrudniania współpracy gospodarczej społeczeństwa polskiego z Żydami.

Nasze kartele.

Kraków, 28 grudnia.

Objawem charakterystycznym dla wysoko uprzemysłowionych państw Ameryki płn. i Europy był przed wojną rozkwit trustów i karteli, monopolizujących w swych rękach produkcyę i handel w szeregu gałęzi gospodarstwa. Wszędzie też toczyła się zawzięta dyskusya nad kwestyą, czy takie monopole prywatne są szkodliwe dla dobra ogółu czy też pożyteczne. Na dyskusyę te wpływały ze swojej strony trusty, mając w swych rękach potężne środki za pomocą których, zwłaszcza w St. Zjednoczonych — oddziaływały na opinię publiczną za pośrednictwem przekupnej prasy i korupcyi parlamentów. W Europie przeważał w ustawodawstwie prąd przeciwny trustom, wielki przemysł umiał jednak znaleść różne, pozornie niewinne formy, za pomocą których omijał zakazy ustawy.

Ciekawą rzeczą jest, że i u nas mimo że wielki przemysł się dopiero rozwija, powstał już cały szereg kartelów. Celem ich jest w pierwszym rzędzie śrubowanie i dyktowanie cen i warunków nabycia a przez swój wpływ przemożny naciskają one na rząd, by podnieść np. agio cłowe, zniżyć taryfy kolejowe dla przesyłek eksportowych itd.

Warto się przekonać, jakie artykuły już są u nas zmonopolizowane w trusty: Są to nafta, cukier, węgiel, żelazo, spirytus i papier.

Nafta jest już w wolnym handlu, ceny są jednakowe dla detalistów i drobny opust przyznany jest hurtownikom. Ceny u nas wskutek olbrzymiego podatku konsumcyjnego oczywiście droższe od cen naszej nafty eksportowanej zagranicę. O olbrzymich fortunach nafciarzy dziś już nie potrzeba mówić — żałować tylko trzeba, że więcej jak trzy czwarte tego bogactwa należy już do kapitału zagranicznego.

Cukier, który był do niedawna jeszcze rejonowanym, jest obecnie oddany organizacyi cukrowników w Warszawie do rozsprzedaży. Cena u nas jest bez podatku 2 razy wyższą jak w Czechach, zaś podatek konsumcyjny wynosi 200 mk. za kg. Z produkcyą cukru jest połączona przeróbka wytłoków buraczanych, spirytusu, melasy, dawniej także bydła i nierogacizny.

Węgiel też zwolniony od reglementacyi, droższy o 100 proc. i więcej od lepszego węgla górnośląskiego jest skartelowany w wspólne biuro sprzedaży, które nie dopuszcza przez wyzyskanie swego wpływu na rząd dowozu tańszego węgla górnośląskiego.

Żelazo, ważne jako półfabrykat dla całego szeregu przemysłów skartelizowane jest przez Związek polskich hut żelaznych w Warszawie i nie ma się co dziwić, że żelazo czeskie jest o 50 proc. tańsze od polskiego.

Spirytus dotychczas zmonopolizowany, obecnie znów ztrustowany wspln. zmową cennikową, która się ostanio nawet rozszerzyła na producentów wódek i likierów. Ceny tych napojów u nas są bez podatku o 100 do 200 proc. droższe jak w Czechach lub Niemczech. Zmowa producentów likierów idzie w tym kierunku, by zdławić małych producentów lub przez wykupno ich fabryk usunąć konkurencyę. Fabryki likierów i wódek mają mieć przydzielone rejony.

Papier produkowany u nas nie zaspakaja ani 15 proc. naszego zapotrzebowania; cło i drogi transport nie chronią jeszcze dostatecznie tych producentów, którzy przerabiają na cellulozę drzewo krajowe, które zagraniczna konkurencya od nas zmuszona jest sprowadzać. Oczywiście na tych jawnych kartelach ilość ich u nas nie jest wyczerpana. Mamy związki zawodowe tekstylnych fabryk w Bielsku, Białej, w Łodzi, i w innych centrach, gdzie istnieją stale kontrolowane ceny, — oczywiście wedle najwyższych stawek zarobkowych.

Ciekawem jest, że trusty, mimo ich zwyżkowego wpływu na ceny są protegowane przez czynniki rządowe.

Rafał Pfeffer.

Przegląd polityczny.

Katolicki kongres pacyfistyczny.

W Paryżu odbył się niedawno 1-szy Międzynarodowy Kongres Demokratyczny zwołany przez szefa francuskiej lewicowo-katolickiej „Ligi Młodej Republiki", posła Marka Seignera. W Kongresie, który trwał cały tydzień brali udział przedstawiciele chrześcijańskich demokratycznych stronnictw całej Europy.

Cel kongresu określił w swej mowie inauguracyjnej p. Seignier. „Traktaty dyplomatyczne i rozbrojenie materyalne — mówił — nie wystarczą dla zapewnienia pokoju. Trzeba rozbroić nienawiść, trzeba znaleść trwałą podstawę dla pogodzenia ludów. Podstawą tą jest demokracya chrześcijańska miłość bliźniego. Ludzie zbyt często zapominają, że Chrystus umarł na krzyżu za nas wszystkich, że umarł dlatego, iż nie chciał być narzędziem w ręku żydowskiego imperyalizmu. (!) Precz z wszelkim imperyalizmem, precz z militaryzmem zarówno niemieckim jak francuskim, jak i każdym innym. Chcemy pokoju i sprawiedliwości zarówno pomiędzy narodami, jak i pomiędzy obywatelami.

Chcemy Ligi Narod., ale nie tej, która dziś istnieje i która jest tylko dyplomatycznem przedstawicielstwem rządów. Chcemy prawdziwej Ligi Ludów, silnej organizacyi międzynarodowej z

Uśmiechy Boga.

(Gebethner i Wolf 1922.).

Trzeci to w krótkim przeciągu czasu tomik młodego poety, który nam każe podziwiać niezwykłą szybkość rozwoju swego talentu i wewnętrznego pogłębienia. W pierwszym tomie („Promień i grom", Czernecki 1920) tkwił jeszcze w dawnej poezyi zupełnie, ale już wtedy uderzał piękny jego język i styl mieniący się od obrazów barwnych i plastycznych. W drugim („Biesiada kameleonów". Gebethner i Wolff. 1921) szukał nowych dróg. Utwory passeistyczne mieszały się z ekspresyonistycznymi, chociaż znać było, że indywidualność poety nie czuje się dobrze pod sztandarem haseł ekspresyonizmu. — Tom trzeci („Uśmiechy Boga") jest dowodem, że Gałuszka znalazł wreszcie swoją formę, która nie jest ani stara ani nowa (w pojęciu ekspresyonistycznem), ale jest jego. Znalazł jeszcze coś więcej, znalazł uczucie, które przez siłę swego szczęścia pozwoliło mu ujrzeć świat w jednej jasności słonecznej, w odblaskach „uśmiechów Boga".

Nie przeczuwałem ja nigdy
takiego szczęścia [illegible]omu
na słońce-m otwarł szeroko
drzwi mego serca i domu — —

Erotyki Gałuszki były zawsze najsłabszą stroną jego talentu. Robiły zawsze wrażenie pisanych na chłodno. W tym tomiku jednak postawił swe erotyki na wysokim poziomie i wykazał, że i w tym rodzaju poezyi umie stworzyć rzeczy piękne, jeżeli tylko prawdziwe uczucie nim owładnie, przez co oczywiście wrażenie sztuczności znika.

Pod wpływem swego szczęścia poeta, który zawsze okazywał wielkie ukochanie natury, rozmiłował się w niej teraz z całą mocą panteisty i opiera ją i wielbi w słowach przepięknych, a prostych i serdecznych. Chcąc przytoczyć przykład trzebaby przepisać cały wiersz „O świcie", ale w braku miejsca niech posłuży wyjątek z wiersza „W sadzie":

„W ulach modlitwą senną rozszumiały się
pszczoły —
w koniczu dzwonią świerszcze, uchodzące z nad
ścierni
naszych samotnych godzin towarzysze wierni —
Na gruzach grają szerszenie — magnaty —
w złotogłowiach chodzące wielmoże —
czasem po wybielonej korze
jakiś stwór się przesunie węgaty —
to znów śmignie wiewiórka w puszystej salopce—
to krety w ciszy sypią swe graniczne kopce. —

Co najmilej w tej książce uderza to to, że ani nie skarży się i nie rozpacza, jak utwory minionego okresu, ani nie chce być za wszelką cenę (choćby nawet dobrego smaku) niezwykłą, bezrzącą, policzkującą społeczeństwo itd., jak bywa u niektórych „najmłodszych, ale że jest prosta, choć w wytwornej formie, jasna i rozradowana. Optymizm Gałuszki jest taki żywiołowy, że porywa czytelnika i każe mu wierzyć (choć przez chwilę) że jest pogodnie i dobrze na świecie i że Pan Bóg, dobry staruszek z długą siwą brodą, z krzaczastemi brwiami, chodzi z ludźmi, w słońcu, trotuarem", albożeż z góry czuwa nad nimi i uśmiechami swymi ich uszczęśliwia.

„— — a tam, zaświatów drogami chodził On,
wieczny Bóg widomy — wysoko, wysoko nad nami — chodził tam i sam — gwiazd kobiercem i
dumał, dumał nad człowieczem sercem". —

Poeta kocha i jest kochany i to szczęście stąd wypływające jest tak wielkie, że chciałby cały świat w niem skąpać, by wszyscy, jak i on ujrzeli jasną stronę żywota i uwierzyli, że nad nimi czuwa uśmiechający się Bóg.

„I zda mi się niekiedy, żebym mógł
iść między ludzi, jak Pański wybraniec,
łzy ich osuszać i koić ich biedy —
przechodzić setką dróg —

władzą prawodawczą i wykonawczą".

Wszyscy delgaci deklamowali mniej więcej na ten temat, rozprawiali o tem jak organizować propagandę pacyfistyczną we wszystkich krajach jak organizować demokracyę i jak ją wychowywać pod względem społeczno-politycznym, jak zwalczać plagi społeczne (alkoholizm, rozpustę, gry hazardowe) itp

Kongres uchwalił szereg rezolucyj w duchu mowy inauguracyjnej p. Seignier'a, której sens podaliśmy wyżej, oraz postanowił, że przyszły kongres odbędzie się za rok w Berlinie lub Wiedniu. Na zakończenie kongresu odbył się w „Manege du Pantheon" wielki wiec publiczny, na którym było ze 2000 osób. P. Seignier mówił o „Pokoju światowym przez pogodzenie się ludów". Na estradzie zasiedli wszyscy delegaci z Niemcami i Austryakami na czele. P. Seignier powitał „braci niemieckich w ludzkości", jako „misyonarzy pokoju", a cała sala przyjęła te oświadczenie gorącemi oklaskami.

„Chcemy utrwalić pokój, mówił p. Seignier, (który jest doskonałym mówcą wiecowym), chcemy zastąpić brutalne gwarancye siły przez gwarancye prawa i sprawiedliwości". „Puste słowa" — krzyknął ktoś na sali.

Ale p. Seignier ciągnął dalej podnosząc głos: „Wdzięczni jesteśmy tym wolnomyślicielom, którzy udzielili nam swego poparcia i którzy zrozumieli, że byłoby zbrodnią krytykować naszą wiarę, kiedy składamy właśnie dowód, jak skuteczna jest ta wiara dla pacyfikacyi świata. I z bólem stwierdzamy, że są we Francyi — jak wszędzie zresztą — katolicy, którzy hołdują niechrześcijańskiej zasadzie ojczyzny ponad wszystko. Ci katolicy odsuwają od religii chrześcijańskiej tysiące dusz. Każdy z nas nie zapomina, że jest synem swej ojczyzny, ale ponad ojczyzną jest ludzkość. Takie zasady głosząc, pozostaję wiernym tradycyi francuskiej, a ci, którzy mię atakują — bezczeszczą imię Francyi. Gdzieindziej, zawołał mówca na zakończenie, podpisują się pakty dyplomatyczne, dające rządom gwarancye materyalne lecz jałowe. Tu podpisaliśmy dziś pomiędzy ludami wielki pakt moralny braterstwa i pokoju!"

Dział gospodarczy.

Udział robotników w zyskach w Anglii. Znaczny spadek kosztów utrzymania w Anglii do poziomu prawie równego przedwojennemu pociągnął za sobą liczne zatargi między pracodawcami a robotnikami, którzy opierali się zniżce podniesionych znacznie w czasie wojny płac. Po długotrwałych strejkach górników doszło w tej gałęzi przemysłu do ugody, wprowadzającej do pewnego stopnia udział robotników w zyskach.

Mianowicie w czasie do grudnia 1922 r. ma być przeprowadzona zasada, że płace robocze mają być o 20 proc., zaś zyski przedsiębiorstw o 17 proc. wyższe od tych, jakie były w r. 1914. Pozostająca jeszcze ewentualnie nadwyżka ma przypaść w 83 proc. robotnikom, zaś w 17 proc. pracodawcom. Udział ten robotników w zyskach jest jednak narazie prawie że iluzorycznym wobec nieszczególnych obecnych konjunktur górnictwa angielskiego.

świat przewędrować od krańca po kraniec
i u każdego opowiadać proga
świętą ewangelię słonecznego Boga— —"

Słowa te kładzie poeta jako motto na pierwszej karcie książki. Zamiar swój wypełnia a w dodatku głosi tę radosną nowinę cudnie rzeźbionym językiem, którego największy urok stanowi jego oryginalna obrazowość i prostota jak to widać z przytoczonych wyżej wyjątków, do których dołączam jeszcze jeden:

„W pszenicznych kłosów sennym rozkołysie,
w rozchwiei wiech owsianych i jęczmion chybocie
przepych poranku brylantami skrzy się
na pół ualiźnie bezbrzegiej — —
Opył różowa w słońca bladem złocie
zawisła w mgłach.
co się daleko hen, po widnokręgi
rozsnuły we wstęgi
białe, jak śniegi — —".

W taką formę ujął Gałuszka swoją „ewangelię słonecznego Boga", za którą zwłaszcza w dzisiejszych, ponurych czasach należy mu się szczera wdzięczność, a na dalszą drogę poetycką słowa — które on „wszystkiemu światu spotkanemu nimie krzyczy radośnie aż się śmieje dusza" — Szczęść Boże!

Dr. H. Fromowicz-Stillerowa.

Akcyza spirytusowa da skarbowi polskiemu 60 miljardów m. p.? Dyrektor polskiego zrzeszenia spirytusowego p. Bernstein oświadczył w wywiadzie dziennikarskim: W rb. gorzelnie Kongresówki wyprodukują do 10 miljonów litrów spirytusu. Produkcya będzie więc 3-4 razy większa niż w ciągu kilku lat ostatnich, kiedy rząd płacił ceny nie pokrywające kosztu własnego i w ten sposób zniechęcał do odbudowy gorzelni zniszczonych przez wojnę (przed wojną było w Kongresówce 400 gorzelni, w chwili obecnej czynnych jest około 100).

Producent w okresie istnienia monopolu pobierał 32 mk. za litr, a obecnie pobierać będzie 625 mk., zważyć jednak należy, że podstawowy produkt fabrykacyi — ziemniaki — podrożały bardzo znacznie (z 700 mk. za cetnar na 3.200 mk.). Pozatem z powodu niedostatecznego urodzaju ziemniaków w r. b., chcąc nie uszczuplać zapasów żywności w kraju, pędzimy spirytus nie z ziemniaków, lecz z kukurydzy, sprowadzanej z Ameryki, dzięki czemu też osiąga się z wywaru wyborową paszę dla bydła. Rząd zaprowadzając zamiast monopolu akcyzę, osiągnie około 60 miljardów rocznie. Obecnie odczuwać się daje zastój w przemyśle spirytusowym z powodu braku kapitału obrotowego. Do celów przemysłowych idzie około 20 proc. wytwórczości. Pozostała ilość nie zaspokaja zresztą potrzeb konsumcyi miejscowej.

Zakończenie strejku górników. Przedsiębiorcy węglowi obniżyli ceny węgla i koksu nie kosztem zmniejszenia płacy robotnikom, lecz drogą zwiększenia wydajności pracy. W r. 1916 przeciętna wydajność pracy robotnika w okręgu ostrawskim wynosiła 10, 73 ecnt., był to rok rekordowy, w którym wydobyto we wspomnianym okręgu 109 mil. cent. przy udziale 36000 robtników; w r. 1917 przeciętna wydajność pracy równała się 10,03 ct., w r. 1918 przed przewrotem — 8, 2, a zaraz po przewrocie — 7, 12, a nawet 6, 3, cent. W r. 1916 przeciętna płaca robtnika wynosiła dziennie 6 k., w r. 1918 — 12 kr., a w r. 1921 — 60 kr. dziennie. W roku 1916 — 36000 robotników wydobywa 109 mil. cent. węgla; w r. 1920 — 45000 rob. wydobyła 75000 cent. węgla.

Długi banków austryackich w Anglii i Francyi. Przedwojenne długi banków austryackich we Francyi będą spłacone po porozumieniu się z wierzycielami fracuskiemi, licząc 12 cm. za kor. złotą. Co się tyczy długów w Anglii, to Anglicy nie czynią żadnych ustępstw i domagają się całkowitej spłaty, powołując się na traktat pokojowy. Należność wierzycielom angielskim wynosi 7 mil. funt. Banki austryackie przygotowane są na spłacenie tej sumy i oczekują tylko pozwolenia ministra finansów na wywóz obcej waluty z kraju. Omawiając tę sprawę „Die Borse" zaznacza, że Liga Narodów uchwaliła dla Austryi kredyt w sumie 6 mil. funt., którego to kredytu dotąd nie otrzymano, wobec tego jest wysoce niesprawiedliwem, a nawet niedopuszczalnem wywiezienie tak znacznych sum wysokiej waluty z kraju. Banki powinny oddać te pieniądze na potrzeby gospodarcze Austryi, a Anglicy mogą poczekać.

Eksport produktów żywnościowych z Węgier. Trust młynarzy węgierskich postanowił eksportować mąkę zagranicę bez względu na wysokość cła. W państwie mąka niema zbytu ze względu na wysoką cenę

Wywóz jaj dozwolony jest z Węgier pod warunkiem, że za każdych 110 skrzynek wywiezionych zagranicę — 125 skrzynek wysłane będą na rynek budapeszteński i sprzedawane po stałej cenie 3'50 kr. za jajko. Wywóz tuczonych gęsi i kaczek jest wzbroniony. Dozwolony jest wywóz 400 wagonów cebuli i 55 wagonów czosnku.

Hugo Stines i robotnicy austryaccy. „Reichspost" pisze, że w czasie pobytu Stinesa na G. Styryi zwrócili się do niego robotnicy tow. akc. „Alpino Montana", którego Stines jest akcyonaryuszem, z prośbą o zaopatrzenie ich w przedmioty pierwszej potrzeby. Stines odpowiedział, że chętnie poprze ich żądania, o ile robotnicy zgodzą się na 9-cio godzinny dzień pracy. Robotnicy się zgodzili; protestują tylko kierownicy robotniczych związków zawodowych.

Czechy zaciągają pożyczkę 6 miljardów czes. kor. „Prager Tageblatt" donosi z kół finansowych, że toczą się rokowania w sprawie dwóch pożyczek, zaciągniętych w Anglii, Francyi i Ameryce na ogólną sumę 6 miljardów czeskich koron.

Zadłużenie Europy w Stanach Zjednoczonych. Prasa francuska komunikuje, że Senat St. Zjednoczonych przyjął projekt ustawy, na zasadzie której, procent od zobowiązań zagranicznych wynosić będzie 5 od 100, a ostatnia rata tych zobowiązań ma być wniesiona najpóźniej 15 czerwca 1947 r. Parlament Stanów Zjednoczonych po przyjęciu projektu ustawy polecił specyalnej komisyi opracowanie stopy procentowej i wyznaczenie terminów płatności.

Oba projekty przewidują niemożliwość anulowania długów, lub procentów i przekazywania zobowiązań jednego państwa drugiemu.

Handel zewnętrzny Ukrainy Sowieckiej. Na zjeździe przedstawicieli komisaryatu handlu zewnętrznego Ukrainy ustalono ilość materyałów przygotowanych na export, wartość których wynosi — 100 milionów rb. w złocie (Nowyj Mir).

Tranzakcye na giełdzie moskiewskiej. Pierwsze zebranie moskiewskiej giełdy towarowej odbyło się przy licznym udziale członków. Dokonano szeregu tranzakcyi przy pośrednictwie meklerów giełdowych m. in. na konopie, samowary, nici, machorkę, Aodę i t. p.

Delegacya niemieckiego ministeryum spraw zagranicznych w Rosyi. Izwiestja moskiewskie drukują rozmowę z szefem niemieckiej delegacyi handlowej, Hermanem, który przybył do Moskwy wraz z radcą handlowym Faschinjakiem i szefem wschodniego towarzystwa eksportow-importowego, Schinmanem. Delegacya będzie konferowała z rządem sowietów w sprawie dostarczenia Rosyi nasion i maszyn, a także w sprawie udzielenia jej koncesyi na zakładanie w Rosyi wzorowych form. Wszystkie towary dostarczone do Rosyi wymieniane będą na len, drzewo, futra i surowce. Zamówienia przekazane będą większym firmom niemieckim i kooperatywom. Handel wymienny dokonywany będzie za pośrednictwem Twa wschodniego. W Piotrogrodzie tworzą się Izby handlowe dla zrealizowania handlu zamiennego, z państwami wschodniemi.

Inflacya w Niemczech. „Prager Presse" (Nr. 245) komunikuje, że przy końcu listopada ilość banknotów niemieckich powiększyła się o 7,2 miliard mk.

Bezrobocie we Włoszech. Podług danych ministeryum pracy, w d. 1 października było we Włoszech 437216 bezrobocznych, z których 94000 kobiet. We wrześniu bezroboczych było o 2674 mniej. Najwięcej bezrobotnych jest w Lombardyi, mianowicie 110880 osób.

Kronika telegraficzna.

Rzym. PAT. (Radio). Sytuacya w Czarnogórze zaostrzyła się wskutek licznych zajść między mieszkańcami a władzami jugosłowiańskiemi.

Petersburg. PAT. Rada komisarzy ludowych postanowiła utworzyć specyalny wydział dla walki z kontrabandą.

Helsingfors. PAT. Jak donoszą, do powstania karelskiego przyłączają się coraz to nowe gminy. W ostatnich dniach powstańcy odnieśli szereg nowych zwycięstw.

Ryga. PAT. Dotychczasowy przedstawiciel sowietów na Łotwie Fuerstenberg został urzędowo odwołany i mianowany członkiem kollegium komisaryatu ludowego dla spraw zagranicznych. Prowadzenie spraw poselstwa obejmuje radca tegoż poselstwa Aleksandryj.

Kowno. PAT. Z okazyi trzeciej rocznicy istnienia armii litewskiej odbyła się tu uroczysta parada wojskowa z udziałem przedstawicieli państw obcych.

Rzym. Radio PAT. W Kairze przyszło do poważnych zaburzeń. Było wielu zabitych i rannych.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Straszne dzieci".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA

Wtorek wiecz.: „Cavaleria Rusticana" i „Pajace"

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":

Wtorek pop.: „Damy i huzary" dla młodzieży
wiecz.: „Osiołkowi w żłoby dano".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Wtorek: „Niech mnie dyabli wezmą".

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK"

Pomnóż skarb Z. F. N. przez złożenie datku w Chanukah!

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.